

# Okoliczny Element, Chmury

Mam znowu do&#322;a, co&#347; jak komisariat

Pij&#281; [?] i kolejne gramy w komis targam

Z mojej drogi zbaczam, wstyd jak ziom i p&#322;aka&#263;

Niby strong jak Warka lecz to st&#261;d tam wraca&#263;

Ju&#380; po starych czasach to si&#281; gubisz w&#347;r&#oacute;d przeszk&

Tylko bada&#263; umiesz deszcz, tylko marzy&#263; umiesz leszczu

Gdy tam wracam m&#oacute;wi&#261; nie st&#oacute;j, gubi&#281; si&#281;

One stoj&#261; sobie w przej&#347;ciu, ciemne chmury w moim sercu

Masz prawo rzuci&#263; to gdy wszystko wkurwia i osi&#261;gn&#261;&#322;

To samo z kolejnych dni, ta sama kolejka, splif

□Mam znowu do&#322;a, co&#347; jak komisariat

Pij&#281; [?] i kolejne gramy w komis targam

Z mojej drogi zbaczam, wstyd jak ziom i p&#322;aka&#263;

Niby strong jak Warka lecz to st&#261;d tam wraca&#263;

Ju&#380; po starych czasach to si&#281; gubisz w&#347;r&#oacute;d przeszk&

Tylko bada&#263; umiesz deszcz, tylko marzy&#263; umiesz leszczu

Gdy tam wracam m&#oacute;wi&#261; nie st&#oacute;j, gubi&#281; si&#281;

One stoj&#261; sobie w przej&#347;ciu, ciemne chmury w moim sercu

Masz prawo rzuci&#263; to gdy wszystko wkurwia i osi&#261;gn&#261;&#322;

To samo z kolejnych dni, ta sama kolejka, splif

I mam wstr&#281;t na mysz wymy&#347;la o wieczorze

wstecz brudne wkr&#281;ty &#347;wi&#324;stw

Jak masz lek daj mi, jak Metro Antidotum

Nie ma mi&#322;o&#347;ci, jest sen, masz blant i spok&#oacute;j

Ciemne chmury jak demony przegoni&#281; &#347;mieszny tekstem

To czym si&#281; nie sta&#322;em czyni mnie tym kim jestem

Jak s&#261; chmury i nie ma chmur jest d&#oacute;&#322; jak chuj

A jak na korcie s&#261; ka&#322;u&#380;e to si&#281; wkurwiam w chuj

Wiesz, ka&#380;dy czasem miewa te gorsze dni

Dzisiaj chmury zas&#322;oni&#322;y s&#322;o&#324;ce mi

Nie ma bobk&#oacute;w nigdzie wi&#281;c opalam t&#261;fif&#281;

Zamulam na chacie, za oknem szare klisze

Wczoraj robi&#322;em g&#322;upoty i siara jest troch&#281;

Nikt nie jest idealny, ale si&#281; staram jak mog&#281;

Stare dobre czasy, teraz jest patol na maksa

Ch&#322;opaki nie p&#322;acz&#261;cy, w &#380;yciu baka&#263; i kla

Opole rozkminiam, mo&#380;e st&#261;d gdzie&#347; spierdol&#281;

Odpczn&#281;, pozwiedzam, lepszy sos zarobi&#281;

Wieczorem zn&#oacute;w powiem ten dzie&#324;by&#322; z dupy

P&#oacute;&#322; dnia nie mog&#322;em kupi&#263; na dzielni lufy

&#346;wiat jest g&#322;upi i ci&#281;&#380;ko jest lekko &#380;y&#322;

Cz&#281;sto wkurwiam si&#281; wi&#281;c musz&#281; cz&#281;sto pi&

Skazany tutaj na &#380;ycie jak na bluesa Rysiek

Szara bluza z wycier, &#347;wiat mnie nie rusza dzisiaj

Ten co rusza &#347;wiat te&#380; mnie nie s&#322;ucha, milcz&#281;

W my&#347;lach pucha, w sercu pucha a nie upa&#322; w Kairze

Granie z ucha nie idzie, nie umiem tej przybra&#263; g&#281;by

S&#322;ucham Vampire's Lament, w tle s&#322;ycha&#263; b&#281;bny

&#346;wiat&#322;o, lampki szare, 1200 Technics

A z ok&#322;adki z [?] stuff do bletki

Przesia&#263; po raz setny co czas w nich nam zjeba&#322;

Czy &#322;atwo by&#322;o 2Pacowi m&#oacute;wi&#263; nigger head up

Nic nam nie da p&#322;acz, postawi&#263; si&#281; trzeba

Tego co chcia&#322;by&#347; nie ma, czekasz na dary z nieba

Nie ma stary przebacz, s&#261; takie stany nieraz

Wybierasz si&#281; st&#261;d i na mapie Stany wybierasz

M&#oacute;wi&#261;, &#380;e po deszczu niby jest zawsze t&#281;cza

Sr&#281;cza, nie masz s&#322;o&#324;ca, teraz u mnie deszcz napieprza

Nie u&#347;miecham si&#281; cho&#263; ca&#322;y dzie&#324; z wiad

Nic si&#281; nie dzieje, w dodatku pada i wieje

Przecie&#380; to Ninja, weso&#322;y typ, u&#347;miechni&#281;ty pysk

Co on si&#281; niczym nie przejmuj&#281;? chyba nie wiesz o mnie nic

Nie jest tak &#322;atwo ziomku, tocz&#281; t&#261;walk&#281; w &#347;

Czasem poddaj&#281; si&#281; i wszystkiego mam dosy&#263;

Nie chce mi si&#281; rapowa&#263;, pi&#263;, pieprzy&#263;, baka&#263;  
Nara, do zobaczenia w lepszych czasach